

KATARZYNA KUŚ, BARTOSZ MAĆKIEWICZ\*

## Z ROZMYŚLEM, ALE NIE SPECJALNIE. O JĘZYKOWEJ WRAŻLIWOŚCI FILOZOFII EKSPERYMENTALNEJ\*\*

### Abstract

#### LINGUISTIC SENSITIVITY OF EXPERIMENTAL PHILOSOPHY

Our interest in this paper is to analyse the assumptions that underlie various programmes of experimental philosophy. In particular, we argue that they radically differ when it comes to the character of their objects and goals: the only thing they share is the acceptance of some kind of experimental method. Focusing on the Knobe Effect and the lack of a Polish adverb that could serve as the exact equivalent of the English word “intentionally”, we show how our own findings on various language means used by Polish speakers to ascribe intentionality pose a challenge to most of the discussed approaches in experimental philosophy.

*Keywords:* experimental philosophy, folk intuitions, philosophical intuitions, Knobe Effect

---

Filozofia eksperymentalna wciąż wywołuje skrajne reakcje. Na jednym biegunie plasują się jej entuzjaści, którzy uważają, że proponowane metody prowadzenia badań nad zagadnieniami ogólnie rozumianej filozofii analitycznej mogą dostarczyć nowych i ciekawych argumentów w toczących się debatach. Przeciwnicy odmawiają jej natomiast jakiegokolwiek znaczenia, głównie wskazując, że zajmuje się w gruncie rzeczy zupełnie innymi zagadnieniami niż tradycyjna filozofia, źle identyfikując jej przedmiot i metody. Twierdzą, że metody empiryczne, niezależnie od tego, jak stosowane i udoskonalone przez filozofów

---

\* Instytut Filozofii, Uniwersytet Warszawski, ul. Krakowskie Przedmieście 3, 00-927 Warszawa, [kkus@uw.edu.pl](mailto:kkus@uw.edu.pl), [mackiewicz.b@gmail.com](mailto:mackiewicz.b@gmail.com).

\*\* Artykuł powstał w ramach prac seminarium „Studium teoretyczne i eksperymentalne efektu Knobe’a i problemu Butlera” będącego częścią projektu finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki (2013/11/B/HS1/03939). Pragniemy bardzo serdecznie podziękować wszystkim uczestnikom seminarium za wiele trafnych uwag. Szczególnie gorąco dziękujemy Katarzynie Paprzyckiej i Janowi Winkowskiemu.

eksperymentalnych, nie są narzędziami, za pomocą których można prowadzić badania filozoficzne. Obie strony zarzucają sobie wzajemnie niezrozumienie tego, czym tak naprawdę się zajmują i w jaki sposób (por. np. Kauppinen 2007, Knobe, Nichols 2008, Alexander 2010, Komorowska-Mach 2013).

W artykule przyjrzymy się kilku nurtom filozofii eksperymentalnej. Będziemy twierdzić, że eksperymentalistów łączy jedynie dopuszczanie w debacie filozoficznej argumentów wspieranych wynikami uzyskanymi za pomocą pewnego rodzaju metod empirycznych. Nie ma natomiast między nimi zgody w kwestii przedmiotu i celu badań. Pokażemy, w jaki sposób uzyskane przez nas wyniki własnych badań stanowią wyzwanie przynajmniej dla części nurtów filozofii eksperymentalnej.

### 1. TRZY NURTY W FILOZOFII EKSPERYMENTALNEJ

Różne nurty filozofii eksperymentalnej łączy odwoływanie się w argumentacji do wyników uzyskanych za pomocą pewnego rodzaju metod empirycznych oraz przekonanie, że metody te mogą w jakimś sensie pomóc w rozwiązaniu przynajmniej niektórych problemów filozoficznych.

W filozofii eksperymentalnej wyróżnia się trzy nurty: analizę eksperymentalną, restrykcjonizm eksperymentalny oraz deskryptywizm eksperymentalny (Nadelhoffer, Nahmias 2007). Pierwszy z nich koncentruje się na systematycznych badaniach intuicji na temat treści czy stosowalności pewnych pojęć. Tym samym zwolennicy analizy eksperymentalnej wchodzi często w polemikę z tzw. filozofami gabinetowymi, przez których będziemy rozumieć zwolenników apriorycznie uprawianej filozofii analitycznej i jej metod.

Restrykcjonizm eksperymentalny koncentruje się na zagadnieniach metodologicznych, stawiając sobie za główny cel wykazanie, że dane zebrane dzięki badaniom eksperymentalnym podważają zasadność odwoływania się w badaniach filozoficznych do intuicji. Pojawienie się na początku XXI wieku filozofii eksperymentalnej dało tym samym nowy impuls dyskusjom metafizycznym poświęconym analizie pojęciowej, roli eksperymentów myślowych w argumentacji filozoficznej oraz funkcji racjonalnej intuicji czy pojmovalności, które miałyby przemawiać za poprawnością lub niepoprawnością analiz filozoficznych (por. np. Weinberg, Nichols, Stich 2001, Williamson 2004, 2005, Kauppinen 2007, Nadelhoffer, Nahmias 2007).

Do deskrytywistów eksperymentalnych zalicza się natomiast badaczy, którzy uważają, że wychodząc poza analizy pojęciowe, prowadzą badania nad teoriami potocznymi, w szczególności psychologią potoczną (*folk psychology*).

Opisany przez nas niżej deskrytywizm eksperymentalny będziemy rozumieć jednak szerzej niż Nadelhoffer i Nahmias, wyróżniając w nim nurt psychologizujący i rekonstruktywistyczny.

### 1.1. ANALIZA EKSPERYMENTALNA

Zwolennicy analizy eksperymentalnej wchodzą bezpośrednio w różnego rodzaju polemiki z zastanymi rozwiązaniami proponowanymi przez filozofów gabinetowych, uznając, że dzielą z nimi przedmiot badań<sup>1</sup>. Charakterystyczne dla tego nurtu są dwa założenia. Po pierwsze, uważa się, że przynajmniej część przedsięwzięć filozoficznych związana jest z apriorycznymi analizami, a świadectw za ich poprawnością lub niepoprawnością dostarcza swego rodzaju intuicja filozoficzna (nawet jeśli nie do końca wiadomo, na czym dokładnie polega działanie tej władzy poznawczej). Poprawność zaproponowanej definicji lub eksplikacji pewnego pojęcia bada się za pomocą eksperymentów myślowych, czyli konstruując sytuacje podpadające pod tę definicję i sprawdzając, czy rozważane pojęcie się stosuje. Do oceny tego, czy opisana sytuacja podpada pod dane pojęcie, ma służyć intuicja. Dostarcza ona świadectw pozwalających na przyjęcie lub odrzucenie badanej definicji lub eksplikacji<sup>2</sup>. Po drugie, zwolennicy analizy eksperymentalnej uważają, że intuicje filozoficzne można badać za pomocą metod eksperymentalnych. Oba te założenia budzą duże kontrowersje<sup>3</sup>.

Filozofowie eksperymentalni tego nurtu chcą wchodzić w przedmiotowy spór z filozofami gabinetowymi na temat konkretnych analiz, których pra-

<sup>1</sup> Oczywiście, filozofowie gabinetowi nie muszą podzielać tego przekonania. Wręcz przeciwnie, spora ich liczba uważa, że filozofowie eksperymentalni badają zupełnie co innego — zob. np. Kauppinen 2007.

<sup>2</sup> Nie jest to naturalnie jedyne ujęcie tego, na czym polegają eksperymenty myślowe. W szczególności można uważać, że ocena podpadania sytuacji pod badane pojęcie nie ma charakteru intuicyjnego, lecz związana jest z innymi władzami poznawczymi, takimi jak wyobraźalność, pojmowalność czy wnioskowanie.

<sup>3</sup> Zasadność podejścia filozofów eksperymentalnych do tradycyjnych analiz zależy od tego, czy w argumentacji filozoficznej intuicja jest rzeczywiście wykorzystywana jako pewnego rodzaju świadectwo. W tej kwestii istnieją przynajmniej dwie grupy jej przeciwników. Po pierwsze, podaje się w wątpliwość to, czy podczas analiz filozofowie faktycznie odwołują się w istotny sposób do intuicji, i wskazuje się, że w istocie korzystają oni z innych strategii uzasadniania swoich wywodów (por. Williamson 2004, 2007, Cappelen 2012, Komorowska-Mach 2013). Po drugie, niektórzy przeciwnicy metod eksperymentalnych w filozofii przyznają co prawda, że odwołanie do świadectw intuicji pełni ważną rolę w argumentacji filozoficznej, ale jednocześnie twierdzą, że intuicje, o które chodzi filozofom, są innego rodzaju niż intuicje, które można badać za pomocą metod empirycznych wśród nie-filozofów (por. Alexander 2010, Kauppinen 2007).

womocność ma być wspierana świadectwem intuicji. Dlatego projektują badania, których celem jest sprawdzenie, czy ludzie rzeczywiście podzielają intuicje postulowane przez filozofów gabinetowych. Jeśli przeprowadzone eksperymenty pokażą, że intuicje badanych są niezgodne z zastanymi wynikami analiz apriorycznych, to filozof eksperymentalny może zdecydować się na jeden z dwóch wniosków. Bezpieczniejszy zakłada, że filozof gabinetowy po prostu nie miał racji — ludzie nie mają powszechnie takich intuicji, jakie postulował, wobec czego jego argument jest materialnie wadliwy, a przeprowadzona analiza błędna. Zgodnie z bardziej ryzykownym rozwiązaniem należy wnioskować, że ludzie mają takie intuicje, jakie pokazał eksperyment, i że stanowią one świadectwo na rzecz pewnej tezy filozoficznej niezgodnej z poglądem głoszonym przez gabinetowego oponenta. Jeśli, na przykład, nasze badania wykazały, że ludzie, przypisując intencjonalność działaniom, kierują się oceną etyczną tych działań (efekt Knobe'a), to możemy stawiać tezę, że pojęcie intencjonalności ma komponent moralny, a dotychczasowe analizy aprioryczne błędnie nie zdawały z tego sprawy.

#### 1.2. RESTRYKCJONIZM EKSPERYMENTALNY

Restrykcjoniści uderzają w samą metodę prowadzenia badań w filozofii. Twierdzą, że aprioryczna analiza wspierana odwołaniem do powszechności intuicji jest wadliwa w dużej mierze niezależnie od tego, czego dokładnie ta intuicja dotyczy. W tym celu restrykcjonista usiłuje wykazać, że w danej kwestii ludzie nie mają żadnej wspólnej intuicji. Może to uczynić na dwa sposoby: albo dowodząc, że intuicje są rozbieżne lub bardzo rozmyte, albo wykazując, że intuicje te są zmienne w tym sensie, że systematycznie wpływają na nie czynniki, które z punktu widzenia filozofii gabinetowej nie powinny mieć znaczenia.

Daje się wyróżnić przynajmniej cztery takie obszary zmienności, które według restrykcjonistów podważają uniwersalność analiz filozoficznych:

- (1) Zmienność związana z różnicami indywidualnymi (osobowością, inteligencją, przyjmowanym stylem poznawczym). Eksperymenty wykazujące wpływ takich czynników na intuicje w kwestiach znajdujących się w polu zainteresowania filozofii prowadzone były np. przez Feltza i Cokely'ego (2008). Wykazali oni istnienie związku między osobowością i przyjmowanym stylem poznawczym a intuicjami podpowiadającymi, w jaki sposób stosuje się w różnych sytuacjach pojęcie intencjonalności.
- (2) Zmienność związana z różnicami kulturowymi i językowymi. Przykładem badań, których autorzy wykazali istnienie takich

wpływów na kształtowanie się intuicji filozoficznych, były np. pionierskie eksperymenty Machery'ego, Mallona, Nicholasa i Sticha (2004). Sprawdzali oni powszechność intuicji, które według Kripkego wskazują na poprawność proponowanej przez niego przyczynowej teorii nazw własnych. Filozofowie eksperymentalni porównywali dwie społeczności — przedstawiciele kultury zachodniej (badani pochodzący z USA) oraz osoby wychowane w kulturze chińskiej — które to społeczności okazały się nie podzielać intuicji na temat nazw własnych: podczas gdy intuicje jednej społeczności bliższe były przewidywaniom teorii przyczynowo-histerycznej, wyniki drugiej grupy wskazywały, że jej członkowie myślą o nazwach w kategoriach deskryptywizmu.

- (3) Zmienność związana z cechami immanentnymi (np. płcią, rasą, wiekiem) i statusem socjoekonomicznym (wykształceniem, miejscem zamieszkania itd.).  
W filozofii eksperymentalnej różnice takie zostały zaobserwowane np. przez Weinberga, Nicholasa i Sticha (2001), którzy badali intuicje dotyczące pojęcia wiedzy w sytuacjach podobnych do scenariusza z fałszywymi stodołami analizowanego przez Alvina Goldmana. Okazało się, że osoby z wyższym wykształceniem znacznie rzadziej przypisują w tym wypadku bohaterowi historyjki wiedzę.
- (4) Zmienność intuicji u poszczególnych jednostek związana z upływem czasu i zdobytym doświadczeniem, a w szczególności podatność na informacje podane przed dokonywaniem oceny interesującej nas sytuacji.  
Chodzi tu zwłaszcza o efekt torowania, który polega na wpływie sytuacji rozważanej wcześniej na ocenę sytuacji rozważanej po niej. Jest to znane w psychologii zjawisko, które zaobserwowano również w wypadku badań intuicji filozoficznych, np. w badaniach nad pojęciem sprawiedliwości (Wysocki 2011: 80-82).

Istnieją jeszcze jednego rodzaju czynniki, które potencjalnie wpływają na intuicje respondentów, a od których filozofowie starają się zwykle abstrahować. Mają one inny charakter niż (1)-(4): nie są związane z różnicami między respondentami, lecz z inną ich reakcją na strukturalnie podobne scenariusze, które teoretycznie powinny ewokować te same intuicje. Okazuje się, że to, w jaki sposób dokładnie sformułujemy scenariusze, jak przedstawimy badanym materiał oraz w jaki sposób zadamy im pytania, może mieć wpływ na uzyskiwane

wyniki. Filozof gabinetowy zakłada, że intuicje ludzi powinny być takie same niezależnie od tego, czy np. w eksperymencie wzorowanym na historyjce Goldmana będziemy mówić o jedynej prawdziwej stodole stojącej wśród samych nieprawdziwych, czy też o jedynej zebrze w zoo pasącej się razem z osłami pomalowanymi w paski. Problem pojawia się, gdy respondenci postawieni przed takimi analogicznymi scenariuszami w różny sposób na nie reagują.

Zmienność charakteryzująca intuicje, niezależnie od tego, co ją wywołuje, umacnia tezę restrykjonistów, zgodnie z którą argumenty odwołujące się do powszechności intuicji są wadliwe, a tradycyjnie formułowane eksperymenty myślowe i aprioryczne analizy – bezużyteczne.

### 1.3. DESKRYPTYWIZM EKSPERYMENTALNY

Zwolenników deskryptywizmu eksperymentalnego łączy wiara, że dzięki metodom eksperymentalnym można rozwiązywać przynajmniej niektóre problemy filozoficzne. Są one jednak innego rodzaju niż te, z którymi ewentualnie mógł się uporać zwolennik analizy eksperymentalnej. O ile praca tego drugiego miała niejako pomocniczy charakter, polegający na sprawdzaniu zastanych analiz, ich rewidowaniu, uszczegóławianiu czy dodawaniu do nich czegoś, o tyle deskryptywizm eksperymentalny ma cele znacznie bardziej dalekosiężne. Choć mniej poświęcono mu refleksji metodologicznej i nie jest tak dobrze znany filozofom jak analiza eksperymentalna, to nurt ten istnieje od samych początków filozofii eksperymentalnej i wydaje się, że stanowi obecnie kierunek dominujący. Myślenie w jego kategoriach widać już w drugiej pracy Knobe'a (2003b), w której autor podkreśla, że w centrum jego zainteresowania są mechanizmy umysłowe leżące u podstaw naszej skłonności do używania danych pojęć w określony sposób.

Choć efekt Knobe'a jest często przedstawiany jako przykład wyniku typowego dla analizy eksperymentalnej, to sam Knobe ma inne ambicje i inną wizję celu filozofii eksperymentalnej. Nie ma ona odgrywać pomocniczej roli względem tradycyjnej filozofii, a jej zadaniem nie jest sprawdzanie hipotez filozofów gabinetowych. Choć Knobe twierdzi, że filozofowie gabinetowi i eksperymentalni powinni wzajemnie korzystać ze swoich osiągnięć, to uważa też, że mają zupełnie inne przedmioty badań. Badania filozofii eksperymentalnej miałyby odpowiadać na przynajmniej część pytań dotyczących tego, w jaki sposób działa ludzki umysł, dając wgląd w psychiczne mechanizmy odpowiedzialne za naszą zdolność posługiwania się pojęciami.

Program deskryptywizmu eksperymentalnego, a zwłaszcza jego nurt psychologizujący, został przedstawiony w opublikowanym w 2008 roku *Manifeście filozofii eksperymentalnej* (Knobe, Nichols 2008). Tak rozumiana filo-

zofia eksperymentalna zajmuje się prowadzeniem systematycznych badań empirycznych mających służyć wyjaśnieniu intuicji ludzi na temat kwestii filozoficznych. Zatem zarówno badacze z kręgu analizy eksperymentalnej, jak i deskryptywiści eksperymentalni badają potoczne intuicje, ale robią to w innych celach. Pierwsi traktują intuicje jako świadectwa na rzecz pewnych analiz, zakładając, że nie ma różnicy między intuicjami potocznymi na tematy filozoficzne a tym, co nazywaliśmy dotychczas intuicjami filozoficznymi. Drugi chcą wyjaśnić, dlaczego potoczne intuicje ludzi na tematy filozoficzne są takie, a nie inne. Deskrytywizm eksperymentalny przewiduje systematyczne badania pewnych zagadnień z zakresu teorii potocznych, najczęściej psychologii potocznej (*folk psychology*). Większość badań w filozofii eksperymentalnej rzeczywiście dotyczy bowiem tego, w jaki sposób rozumiemy czy oceniamy innych i ich działania. W obrębie jej zainteresowań znajdują się jednak także intuicje dotyczące takich pojęć, jak np. przyczynowość, tożsamość przedmiotów w czasie lub dzieło sztuki, które są związane z naszym ogólniejszym rozumieniem świata, a nie tylko innych ludzi.

Tymczasem istnieją przynajmniej dwa znaczenia terminu „psychologia potoczna” (por. Stich, Ravenscroft 1994), co ma też odzwierciedlenie w badaniach z zakresu filozofii eksperymentalnej. Po pierwsze, pod pojęciem psychologii potocznej może kryć się teoria mechanizmów umysłowych przyczynowo odpowiedzialnych za powstawanie pewnych intuicji. Z tym rozumieniem teorii potocznej związane są badania psychologizujące.

Po drugie, „psychologia potoczna” jest nazwą pewnego zbioru systematyzacji czy generalizacji, aksjomatów i reguł przekształcania. Tworzą one teorię, która wyjaśnia takie, a nie inne wzorce w ludzkich intuicjach. Sama teoria może być sformułowana w kategoriach nieistniejących w języku potocznym. Przydatna może okazać się tu analogia lingwistyczna: ludzie są w stanie oceniać poprawność zdań w swym ojczystym języku, a gramatyka, którą starają się skonstruować językoznawcy, ma być teorią, która wyjaśnia, dlaczego zdania pewnego rodzaju są uważane za poprawne, a inne za niepoprawne. W takim wypadku może istnieć kilka alternatywnych sposobów konstruowania takich teorii. Ocenia się je w kategoriach poprawności przewidywań i dokładności wyjaśnień, a nie ich prawdziwości. W tym sensie podobne zadanie może stawiać sobie filozof eksperymentalny: stworzyć teorię, która będzie przewidywać i wyjaśniać wzorce w intuicjach ludzi używających danych pojęć.

### 1.3.1. BADANIA PSYCHOLOGIZUJĄCE

Nurt psychologizujący opiera się na założeniu, że filozofia eksperymentalna ma za zadanie badać metodami empirycznymi procesy psychiczne „odpowiedzialne za intuicje ludzi związane z istotnymi kwestiami filozoficznymi”

(Knobe, Nichols 2008: 3). Chodzi o badanie konkretnych typów procesów myślowych, mechanizmów poznawczych lub ich wytworów rozumianych jako byty psychiczne. Celem tego typu dociekań jest ustalenie empirycznych praw lub prawidłowości (strukturalnych, przyczynowych, funkcjonalnych) rządzących procesami umysłowymi odpowiedzialnymi za rozumienie i przewidywanie zachowań ludzi.

W tym nurcie deskryptywizmu eksperymentalnego poszukuje się więc czynników, które wpływają na używanie przez ludzi w pewnych sytuacjach danego pojęcia w określony sposób. W szczególności miałyby to być próby odkrycia wewnętrznych procesów psychicznych, które leżą u podłoża tego, w jaki sposób używamy pojęć (Knobe, Nichols 2008: 5). Badania takie miałyby wychodzić od powierzchownych obserwacji pewnego wzorca w ludzkich intuicjach (przykładowo: w sytuacji  $x$  ludzie częściej przypisują intencję działającemu podmiotowi niż w sytuacji  $y$ ), a następnie, korzystając z nowych danych uzyskiwanych dzięki eksperymentom, badacz miałby przedstawić w kategoriach procesów psychicznych głębsze wyjaśnienia tego, dlaczego ludzie mają takie, a nie inne intuicje (Knobe, Nichols 2008: 5). W istocie praca filozofa eksperymentalnego ma więc polegać na poszukiwaniu wzorców w intuicjach (powtarzających się rodzajów zachowań, czynników systematycznie wpływających na używanie pojęć), a następnie na wyjaśnianiu, dlaczego powstają takie wzorce, czyli dlaczego ludzie mają takie, a nie inne intuicje. W tym sensie przedmiot tych badań jest zbliżony do przedmiotu badań nauk społecznych, przede wszystkim do niektórych kwestii pozostających w polu zainteresowania psychologii poznawczej i społecznej. Sprawą otwartą pozostaje, na ile wykorzystywane przez filozofów eksperymentalnych metody scenariuszowe są dobrym sposobem badania tego typu procesów i mechanizmów psychicznych. Nie są to na pewno metody często stosowane w zajmującej się tymi kwestiami psychologii poznawczej. Skądinąd pojawiają się postulaty łączenia metod filozofii eksperymentalnej z metodami psychologii eksperymentalnej (Scholl 2008). Coraz więcej badań eksperymentalistów wykracza też poza metody oparte jedynie na winietach i kwestionariuszach.

Knobe i Nichols deklarują, że choć popierają wprowadzenie do filozofii nowych metod, to nie zmieniają one samego przedmiotu filozofii, a co najwyżej stanowią powrót do korzeni, czyli badania kondycji ludzkiej i tego, jak funkcjonuje umysł. Jednak skoro dociekania nad tymi zagadnieniami mają sprowadzać się do badania procesów i mechanizmów umysłowych, trudno zgodzić się z brakiem zmiany przedmiotu. Jednym z osiągnięć dwudziestowiecznej filozofii było bowiem zerwanie z psychologizmem i rozpoczęcie systematycznych badań nad bytami abstrakcyjnymi czy idealnymi.



## 1.3.2. BADANIA REKONSTRUKTYWISTYCZNE

U podstaw badań rekonstruktywistów leży przekonanie, że nasze działania, również te związane z posługiwaniem się językiem, związane są z pewną ogólniejszą zdolnością, która sprawia, że nie postępujemy całkowicie chaotycznie, potrafimy się komunikować i interpretować przynajmniej część postrzeganych przez nas zjawisk. Za przypisywaniem ludziom tego typu zdolności stoi założenie, że rozumując, opisując świat, działając w nim i go oceniając, intuicyjnie posługujemy się pewnym niejawnym i niezwerbalizowanym systemem reguł.

Badania rekonstruktywistyczne mają nadawać kształt przedteoretycznej wiedzy, a więc zajmować się ustalaniem nieświadomie używanych reguł i przedstawianiem ich w postaci spójnej teorii. Przypomina to zadanie lingwisty starającego się na podstawie wypowiedzi w konkretnych sytuacjach zrekonstruować reguły językowe, dzięki którym można wyjaśnić poszczególne przypadki użycia języka. W badaniach filozofów eksperymentalnych właściwym przedmiotem rekonstrukcji jest więc przejawiająca się w działaniach ludzkich, również językowych, umiejętność (*wiedza jak*) posługiwania się pewnymi pojęciami. Eksperymentalistcie zależy na pokazaniu związków między pojęciami oraz zrekonstruowaniu abstrakcyjnie rozumianych operacji, które prowadzą do takich, a nie innych ludzkich zachowań.

W tym paradygmacie należy na przykład umieścić propozycje Katarzyny Paprzyckiej (2014, 2015, 2016) wyjaśniające asymetrię w przypisywaniu intencjonalności i wiedzy. Koncepcja zaniechaniowa wyjaśnia zaobserwowane zjawisko, wprowadzając pojęcie intencjonalnego zaniechania oraz podając reguły, które rządzą wnioskowaniem, gdy takie zaniechanie zostanie zaobserwowane.

## 2. RODZAJE BADAŃ W FILOZOFII EKSPERYMENTALNEJ

## 2.1. BADANIA W POSZCZEGÓLNYCH POPULACJACH

Część dociekań filozofii eksperymentalnej polega na prowadzeniu badań w konkretnej populacji i odkrywaniu pewnych wzorców w jej filozoficznych intuicjach. Popularność filozofii eksperymentalnej w krajach anglosaskich powoduje, że w eksperymentach biorą zazwyczaj udział osoby anglojęzyczne.

Eksperymenty polegają zwykle na losowym podzieleniu badanych na dwie lub więcej grup. Każdej grupie przedstawia się nieco odmienny scenariusz. Historyjki te skonstruowane są tak, by sytuacje w nich opisane egzemplifiko-

wały pewien problem filozoficzny. Zadaniem badanych jest ocena przedstawionych sytuacji. Często sprowadza się to do udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy dane pojęcie stosuje się w okolicznościach przedstawionych w sfabularyzowanym scenariuszu. Pytanie to może być zadane wprost lub w zakamuflowany sposób. Na podstawie zebranych danych przeprowadza się wnioskowania statystyczne mające wykazać, że różnice w odpowiedziach między grupami nie są kwestią przypadku, lecz zależą od różnic w przedstawionym materiale. Następnie wyniki te uogólnia się na całą populację.

Przy tak nakreślonym obrazie filozofii eksperymentalnej pojawia się istotny problem metodologiczny dotyczący tego, w jaki sposób rozumieć populację, na którą można uogólniać otrzymane wyniki. Nie jest też jasne, w jakim stopniu mogą być one w ogóle uogólnione. Stanowisko bardziej zachowawcze głosi, że wyniki można ekstrapolować przynajmniej na populację użytkowników języka, w którym przeprowadzone były badania. Zakłada się więc, że wyniki badań odzwierciedlają powszechną dla danej społeczności językowej kompetencję pojęciową, na którą czynniki takie, jak wiek, płeć, status socjoekonomiczny nie powinny wpływać<sup>4</sup>. Według mniej zachowawczego stanowiska wyniki badań mogą być, przynajmniej co do zasady, uogólniane na wszystkich ludzi. Stoi za tym założenie, że przedmiotem badania są nie tyle kompetencje językowe czy kulturowe, ile uniwersalne kompetencje pojęciowe lub powszechne intuicje filozoficzne. Oczywiście, naiwne byłoby twierdzenie, że każde badanie dostarcza nam wiedzy tak ogólnej, niemniej, jeśli przyjmuje się założenia dotyczące powszechności pojęć i pewnych intuicji, to przy prawidłowej z punktu widzenia metodologicznego konstrukcji badania powinno być możliwe tego typu uogólnienie. Filozofowie eksperymentalni z założenia starają się eliminować czynniki językowe i kulturowe, które mogłyby wpływać na wyniki badań. Tylko wtedy można według nich dotrzeć do uniwersalnych pojęć czy intuicji, a uogólnienie wyników będzie uzasadnione. Dopiero wyniki zasadnie uogólnione mogą posłużyć jako argument za jakąś teorią lub przeciw niej. W tym paradygmacie mieszczą się badania Knobe'a (2003a), który pytał mieszkańców Nowego Jorku, czy w pewnych sytuacjach stosuje się pojęcie intencjonalności. Na podstawie uzyskanych wyników podważał ustalenia tradycyjnej, apriorycznej analizy pojęcia działania intencjonalnego. Wskazywał na jej niepełność, ponieważ pomija się w niej ocenę etycznych aspektów działań podejmowanych przez podmiot, a ocena ta jest w jakimś stopniu uwzględniana w potocznym pojęciu działania intencjonalnego.

---

<sup>4</sup> Skądinąd w większości badań kontroluje się obecnie, czy czynniki te rzeczywiście nie wpływają na wyniki.

## 2.2. BADANIA MIĘDZYKULTUROWE

Drugim rodzajem badań szczególnie chętnie podejmowanych w filozofii eksperymentalnej są projekty, których celem jest sprawdzenie, w jakim stopniu intuicje filozoficzne są zależne od kultury. W eksperymentach międzykulturowych przedstawia się ten sam scenariusz (lub jego tłumaczenia) populacjom różnych kultur. Przykładem takich badań są wspomniane już pionierskie eksperymenty Weinberga, Nicholasa i Sticha (2001), którzy sprawdzali powszechność intuicji związanej z pojęciem wiedzy (scenariusze Gettierowskie, Goldmanowskie przykłady postrzegania przypadkowo prawdziwych stodół, oraz Lehrerowski eksperyment Truetemp). Głównym celem takich badań jest stwierdzenie, które intuicje czy pojęcia są zależne od kultury<sup>5</sup>. Celem twórców badań międzykulturowych jest ustalenie, czy istnieje jakaś uniwersalna, niezależna od języka i kultury kompetencja pojęciowa lub ogólnoludzkie filozoficzne intuicje. Zakładają przy tym, że ewentualne różnice między społecznościami językowymi lub kulturami mogą wynikać nie z własności języka, w którym przeprowadza się badanie, lecz z różnic w samej siatce pojęciowej użytkowników języka. Przy tak ujętym problemie zarysować można trzy stanowiska:

- (1) wszystkie filozoficznie istotne kompetencje pojęciowe i/lub intuicje filozoficzne są uniwersalne,
- (2) tylko niektóre kompetencje pojęciowe i/lub intuicje filozoficzne są uniwersalne,
- (3) nie istnieją żadne uniwersalne kompetencje językowe ani intuicje filozoficzne.

Prawdziwość stanowiska drugiego, a w szczególności trzeciego mogłaby pociągać za sobą wniosek, że intuicje, którym dają wyraz i do których odwołują się filozofowie gabinetowi, są zależne od kultury i języka społeczności, do której należą (zazwyczaj społeczności anglojęzycznej Wielkiej Brytanii i Sta-

---

<sup>5</sup> Ciekawe wyniki są uzyskiwane, gdy okazuje się, że można znaleźć potwierdzenie empiryczne alternatywnych koncepcji filozoficznych — gdy jedna kultura czy grupa językowa odpowiada zgodnie z przewidywaniem jednej teorii, a druga zgodnie z teorią konkurencyjną. W tego typu badaniach szczególnie często porównywano dotychczas osoby uznawane za przedstawicieli kultury zachodniej z osobami o pochodzeniu wschodnioazjatyckim (np. Machery i in. 2004). Obecnie najszerszym zakrojonym projektem tego typu są badania zespołu Sticha i Machery'ego „Intellectual Humility & Cultural Diversity in Philosophy” ([xphi-europe.org/intellectualhumility/](http://xphi-europe.org/intellectualhumility/)). Projekt ten jest najbardziej systematycznym badaniem dotyczącym filozoficznych intuicji w różnych kulturach i grupach; w tej chwili za pomocą ujednoczonych metod badanych jest równocześnie kilkanaście kultur.

nów Zjednoczonych). Byłby to bez wątpienia cios dla metodologii uprawiania filozofii przy założeniu, że przyjmuje ona jakąś wersję możliwości (1).

### 3. INTUICJA I POJĘCIA

W centrum zainteresowań filozofii eksperymentalnej znajdują się intuicje i pojęcia. Niestety, zarówno istota pojęć, jak i intuicja jako źródło wiedzy o nich stanowią oś wielu ważnych i dalekich od jakiegokolwiek rozwiązania dyskusji filozoficznych.

W zależności od przyjmowanych założeń oraz tego, po której stronie barykady stoimy w sporze między zwolennikami a przeciwnikami filozofii eksperymentalnej, możemy uznać, że badania prowadzone w jej paradygmacie dotyczą intuicji językowej, potocznej, pojęciowej lub filozoficznej. Oczywiście, nie mamy jednej powszechnie uznawanej teorii, która by systematycznie porządkowała te różne rodzaje intuicji, być może część z nich nie powinna być w ogóle wyróżniana jako osobna lub niezależna od innych zdolność. Nie rozstrzygając charakteru ich wzajemnych relacji, przyjmijmy w dalszych rozważaniach, że intuicja językowa to wynikająca ze znajomości konkretnego języka umiejętność rozstrzygania, czy dane wypowiedzenie jest poprawne pod względem gramatycznym, leksykalnym i stylistycznym oraz czy jest synonimiczne względem pewnego innego wypowiedzenia. Intuicje pojęciowe dotyczą tego, czy dane pojęcie rozumiane jako abstrakcyjny byt ponadjęzykowy (niezależny od wyrażen konkretnego języka) stosuje się do pewnej sytuacji lub czy pewien sąd je zawierający ma charakter analityczny. Intuicje potoczne miałyby być odpowiedzialne za spontaniczne i niepoprzedzone refleksją teoretyczną przeświadczenia na temat kwestii, którymi zajmuje się nauka lub filozofia. Dotyczą na przykład tego, kiedy mamy do czynienia z przyczyną czegoś, a kiedy ze skutkiem, jakie własności ma przestrzeń fizyczna, kiedy jakiś czyn jest sprawiedliwy lub jakie działanie można uznać za celowe. Intuicja filozoficzna natomiast dotyczy przekonań o charakterze filozoficznym (np. „Torturowanie zwierząt dla własnej przyjemności jest złe”, „Posiadanie wiedzy zakłada posiadanie pewnego przekonania” itd.), w zależności od koncepcji albo o charakterze przedteoretycznym (potoczne intuicje filozoficzne), albo o charakterze eksperckim (intuicje filozofów, którzy przeszli odpowiednie szkolenie filozoficzne).

Filozofia eksperymentalna powinna wiedzieć, co bada. Jeśli *de facto* jej narzędzia pozwalają mierzyć jedynie intuicje językowe, nie jest w stanie osiągnąć właściwie żadnych ze stawianych sobie celów. Jeśli nie istnieją pojęcia

niezależne od języka i kultury, to psychologizujący badacze deskrytywizmu eksperymentalnego nie są w stanie swoimi metodami badać uniwersalnych ludzkich procesów i mechanizmów poznawczych, a badania rekonstruktywistów zbliżają się do badań językoznawców albo antropologów badających zależne od języka i kultury siatki pojęciowe (obrazy świata) różnych populacji. Jeśli natomiast w rzeczywistości nie istnieje nic takiego jak intuicja filozoficzna, to być może raczej mają ci restrykcyjni eksperymenciści, którzy w ogóle podważają metody współczesnej filozofii analitycznej.

Brak zgody widać również, gdy przyjrzymy się koncepcjom pojęć wyłaniającym się z rozważań filozoficznych. Na pewno w filozofii istnieje rozumienie pojęć jako abstrakcyjnych bytów, które mogą być badane metodami apriorycznymi i są opisywalne w kategoriach warunków koniecznych i wystarczających. Są one w pewnym sensie niezależne od języka i kultury. Analiza filozoficzna odkrywa ich istotę i to, w jaki sposób powinno się ich używać. Jeśli niefilozofowie posługują się nimi inaczej, niż wynika to z analiz filozofów, to po prostu popełniają błędy. O pojęciach mówią też jednak językoznawcy, którzy zazwyczaj uznają je po prostu za znaczenia słów czy sposoby rozumienia danego wyrażenia. W psychologii pojęcia często są natomiast rozumiane jako reprezentacje umysłowe pozwalające na kategoryzację pewnego rodzaju bodźców.

Skoro filozofów eksperymentalnych interesuje to, w jaki sposób ludzie rzeczywiście używają pojęć, to nie badają ich w pierwszym z wymienionych sensów. Wielu zwolenników restrykcyjonizmu i analizy eksperymentalnej uważa, że również tradycyjna filozofia w ogóle nie zajmuje się tego typu pojęciami, nawet jeśli część badaczy gabinetowych tego nie dostrzega. Jedyne pojęcia, z jakimi mamy do czynienia, to pojęcia, których treść jest wyznaczana przez użycie języka. Pojęcia w tym sensie mają, być może, charakter uniwersalny i są wspólne dla wszystkich języków i wszystkich populacji, nie można ich jednak badać, nie zważając na to, jakie intuicje mają na ich temat ludzie. Przedstawicielom nurtu psychologizującego najbliższym natomiast do rozumienia pojęć jako pewnego rodzaju stanów umysłowych lub znaczeń słów języka naturalnego. Jeśli jednak rzeczywiście tak jest, to neuronaukowcy, psychologowie i lingwiści zdają się dysponować znacznie bardziej rozwiniętymi metodami ich badania niż te, które są wykorzystywane przez filozofów eksperymentalnych.

#### 4. EFEKT KNOBE'A

Jednym z najbardziej znanych wyników uzyskanych przez filozofię eksperymentalną było odkrycie przez Joshuę Knobe'a (2003a) asymetrii w przypisywaniu przez ludzi intencjonalności działaniom w zależności od moralnego wartościowania tego działania.

##### 4.1. ORYGINALNE BADANIE KNOBE'A

Eksperyment Knobe'a pokazał, że w wypadku, gdy działanie podmiotu ma negatywny moralnie skutek uboczny, 82% badanych przypisuje jego działaniom intencjonalność, a gdy skutek uboczny ma charakter pozytywny, jedynie 23%. Eksperyment Knobe'a był wielokrotnie powtarzany, zarówno w oryginalnej wersji w języku angielskim, jak również w innych językach (niemiecki, hindi), sprawdzano, co dzieje się w wypadku zmiany scenariusza przy zachowaniu strukturalnych podobieństw, badano dzieci i osoby z zespołem Aspergera. W zasadzie wyniki większości powtórzeń pokrywają się z wynikami uzyskanymi w oryginalnym eksperymencie (por. Knobe 2010).

##### 4.2. INTERPRETACJA WYNIKÓW KNOBE'A ZGODNIE Z ZAŁOŻENIAMI ANALIZY EKSPERYMENTALNEJ

Na badania Knobe'a spojrzeć można z perspektywy programu analizy eksperymentalnej. Jego wyniki w dwóch punktach są niezgodne z tradycyjnymi teoriami działania. Po pierwsze, okazuje się, że na to, które działania są uznawane za intencjonalne, wpływa ich ocena moralna. Po drugie, w tradycyjnie uprawianej filozofii działania dość szeroko rozpowszechniony jest pogląd, że warunkiem koniecznym tego, by działanie było intencjonalne, jest posiadanie przez działający podmiot odpowiedniej intencji działania lub jakiegoś podobnego stanu psychicznego. Nazwijmy drugi z tych poglądów ortodoksyjną teorią działania intencjonalnego:

(OTDI)      Warunkiem koniecznym intencjonalności działania jest posiadanie przez sprawcę intencji nakierowanej na to działanie.

Scenariusze opracowane przez Knobe'a skonstruowane były w taki sposób, by wykluczyć posiadanie przez podmiot intencji (stanów psychicznych pewnego rodzaju) nakierowanych na negatywny lub pozytywny skutek uboczny jego głównego działania. W oryginalnym scenariuszu główny bohater, dyrektor przedsiębiorstwa, informuje (i zakładamy, że badani interpretują to jako szczerze stwierdzenie), że nie obchodzi go środowisko (nie ma żadnych inten-

cji czy zamiarów związanych ze szkodzeniem mu lub działaniem na jego korzyść) oraz że jego wyłącznym celem jest zwiększanie zysków firmy. Mimo to większość badanych uważa, że podmiot osiągnął negatywny moralnie skutek uboczny intencjonalnie, choć nie uważają, że intencjonalnie doprowadził do pozytywnego skutku ubocznego.

Argument przeciwko ortodoksyjnej teorii działania intencjonalnego wychodzi od przesłanki empirycznej:

(P1) Wyniki badań pokazują, że ludzie uważają, iż działanie może być intencjonalne (*intentional*), choć sprawca nie miał nakierowanej na nie właściwej intencji.

Z tego stwierdzenia wyprowadzany jest wniosek na temat natury działań intencjonalnych.

(W1) Działanie może być intencjonalne, choć sprawca nie miał nakierowanej na nie właściwej intencji.

Wniosek ten jest jednak niezgodny z ortodoksyjną teorią działania intencjonalnego, a więc:

(W2) OTDI jest fałszywa.

Rozumowanie to jest jednak jawnie entymematyczne. Z (P1) daje się wyprowadzić (W1) dopiero po uzupełnieniu wniosku o dodatkową przesłankę:

(P2) O tym, jakie działania mogą być intencjonalne, decyduje to, w jaki sposób ludzie posługują się wyrażeniem *intencjonalnie* (*intentionally*).

Na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać, że (P2) to po prostu skonkretyzowana wersja stanowiska metodologicznego filozofii eksperymentalnej, postulującego, aby nasze filozoficzne przekonania pozostawały w zgodzie z powszechnymi intuicjami ludzi. Można jednak precyzyjniej sformułować to stanowisko w taki sposób, by abstrahować od przygodnej kwestii językowej, jaką jest użycie wyrażenia *intencjonalnie* (*intentionally*):

(P2') O tym, jakie działania mogą być intencjonalne, decyduje to, jaka jest treść pojęcia intencjonalności, którym posługują się ludzie.

Należy wyraźnie odróżnić te dwie przesłanki. Z (P2') można przejść do (P2), tylko przyjmując dodatkowe założenie:

- (P3) Poznanie sposobu, w jaki ludzie używają wyrażenia *intencjonalnie* (*intentionally*), umożliwia skuteczne ustalenie, jaka jest treść pojęcia intencjonalności, którym się posługują.

Przesłankę (P3) można rozumieć, posługując się aparatem pojęciowym metodologii badań psychologicznych, jako jedno z założeń dotyczących trafności teoretycznej (*construct validity*) narzędzia badawczego. Aby stwierdzić, że narzędzie badawcze jest trafne, należy dodatkowo założyć, że:

- (P4) Metody filozofii eksperymentalnej pozwalają mierzyć to, w jaki sposób ludzie posługują się wyrażeniami języka naturalnego.

Czy przyjęcie (P3) jest uzasadnione? Nie ulega wątpliwości, że mamy mocne przekonanie na temat istnienia związku między pojęciami a tym, w jaki sposób używamy słów. Związek ten ujmowany jest na rozmaite sposoby. Może być bowiem tak, że użycie słów języka wyznacza treść naszych pojęć, można również przyjąć bardziej tradycyjny pogląd, zgodnie z którym słowa są po prostu etykietami „doczepianymi” do naszych pojęć. Kwestia związku między pojęciami a słowami jest jednym z najważniejszych zagadnień filozoficznych i nie sposób dokonać tutaj dokładnej analizy wszystkich stanowisk i ich wariantów. Na potrzeby argumentacji przyjmujemy jednak, że pozostając w zgodzie z większością z nich, przynajmniej w pewnym zakresie można uzasadnić przesłankę (P3).

#### 4.3. INTERPRETACJA WYNIKÓW KNOBE'A ZGODNIE Z ZAŁOŻENIAMI DESKRYPTYWIZMU EKSPERYMENTALNEGO

Knobe, zwolennik nurtu psychologizującego, regularnie rozwija swoje wyjaśnienie w kategoriach mechanizmów umysłowych (głównie pewnych zdolności poznawczych) odpowiedzialnych za powstawanie zaobserwowanej przez siebie asymetrii. W szczególności interesuje go wpływ oceny etycznej na intuicje dotyczące rozpoznawania niektórych własności działań (ich intencjonalności, wolności, dopuszczania, akceptowania, np. Knobe 2003b, 2004, 2010, Phillips, Knobe 2009, Phillips, Luguri, Knobe 2015). Asymetryczne przypisywanie intencjonalności działaniom wyjaśnia tym, że osoba dokonująca odpowiedniego przypisania rozważa alternatywne działania, które były w zasięgu możliwości podmiotu działania, oraz je ocenia. Według Knoba i jego współpracowników różnica w ocenie jest odpowiedzialna za zmiany w przypisywaniu rozważanemu działaniu np. intencjonalności. W rozpoznawanie działań intencjonalnych miałyby być więc zaangażowane np.: zdolność do wyszukiwania relewantnych w danej sytuacji alternatyw, umiejętność ich oceny moralnej na pewnej skali ciągłej, sprawne porównywanie ocen itd.



Zgodnie z tym, co już ustaliliśmy, widać, że Knobe wraz z innymi psychologizującymi przedstawicielami deskrytywizmu przyjmuje przedstawioną argumentację zwolennika analizy eksperymentalnej, przy czym interesuje go wniosek (W1), a nie (W2). Pamiętajmy jednak, że w deskrytywizmie zazwyczaj co innego rozumie się przez „pojęcie”. Jeśli filozofowie psychologizujący uważają, że pojęcia są reprezentacjami umysłowymi pozwalającymi np. różnicować pewne bodźce, to w (P3) należałoby mówić nie o treści pojęć, lecz o sposobie ich działania jako mechanizmów poznawczych. W takiej sytuacji (P3) wymaga innego uzasadnienia: potrzeba dobrej teorii, która wyjaśniałaby lub uzasadniała związek między językiem a pojęciami w sensie psychologicznym.

## 5. EFEKT KNOBE’A W JĘZYKU POLSKIM

### 5.1. *INTENTIONALLY* KONTRA *INTENCJONALNIE*

Wydawałoby się, że odpowiednikiem angielskiego wyrażenia *intentionally* jest polski przysłówek *intencjonalnie*. Za uznaniem go za adekwatne tłumaczenie przemawiać może ich podobieństwo fonetyczne i etymologiczne oraz bliskość semantyczna. *Intencjonalnie* jest jednak słowem od niedawna notowanym przez słowniki współczesnego języka polskiego. Mimo że bazy tekstów dwóch największych korpusów języka polskiego — Narodowego Korpusu Języka Polskiego (NKJP) oraz korpusu IPI PAN — w znacznej części się pokrywają, to losy wyrażenia *intencjonalnie* prześledzone w każdym z nich rysują się trochę inaczej. Korpus IPI PAN odnotowuje pewną liczbę użyc *intencjonalnie* w stenogramach z posiedzeń komisji sejmowych z początku lat dziewięćdziesiątych XX w. i z przełomu stuleci. W bazie NKJP najwcześniejsze trafienia to użycia z 1974 roku pochodzące z *Obecności mitu* Kołakowskiego. Należy jednak stwierdzić, że mają one charakter techniczny i są zakorzenione w kontynentalnej tradycji uprawiania filozofii. Kolejne przykłady pochodzą dopiero z lat dziewięćdziesiątych, a *intencjonalnie* pojawia się głównie w literaturze akademickiej, prawie bez wyjątku w tekstach poświęconych filozofii lub psychologii<sup>6</sup>. Wiele użyc pojawia się też we wspomnianych stenogramach posiedzeń komisji sejmowych. Nie wszystkie wystąpienia są zrozumiałe —

---

<sup>6</sup> Ściśle biorąc, oba korpusy jako najwcześniejsze użycie *intencjonalnie* wskazują powieść Leona Kruczkowskiego z 1932 r. *Kordian i cham*. Jest to jednak pojedyncze trafienie, o kilkadziesiąt lat wcześniejsze niż kolejne, gdy słowo to zaczyna pojawiać się w miarę regularnie. Poza korpusami można natomiast znaleźć wcześniejsze jeszcze jego nietechniczne użycia (z drugiej połowy XIX wieku i pierwszych lat XX wieku).

niektóre wydają się kalką angielskiego *intentionally* (szczególnie te z literatury technicznej), innym zaś trudno w ogóle przypisać jakieś znaczenie (zwłaszcza tym z posiedzeń komisji sejmowych).

Słowo *intencjonalnie* jest dość rzadkie, chociaż toruje sobie drogę do języka potocznego. W korpusie IPI PAN *intencjonalnie* pojawia się 28 razy, w NJKP — 63. Dla porównania stosunkowo rzadkie wyrażenie *umyślnie* występuje kilkaset razy, liczbę wystąpień wyrażen bardziej potocznych takich jak *specjalnie* czy *celowo* można już liczyć w tysiącach. W słownikach języka polskiego przysłówki *intencjonalnie* zaczyna pojawiać się pod koniec XX wieku: odnotowany jest przez *Inny słownik języka polskiego* (Bańko 2000) oraz *Uniwersalny słownik języka polskiego* (Dubisz 2003). Słowniki wcześniejsze go nie uwzględniają. Status tego słowa i jego obecność w powszechnej polszczyźnie należy uznać więc za kontrowersyjny. Niełatwo określić, czy ma ono ustalone znaczenie i na ile jest zrozumiałe dla użytkowników języka polskiego. Niepokojący jest fakt, że trudno niekiedy powiedzieć, co autor wypowiedzi chciał za pomocą *intencjonalnie* wyrazić. Wśród i tak nielicznych wystąpień na uwagę zasługują odnotowane przez NKJP użycia, w których coś określa się jako *intencjonalnie zrozumiałe*, mówi się, że *najlepszy intencjonalnie zapis musi się sprawdzać w praktyce* oraz pewne gremium jest ze sobą *intencjonalnie zgodne*<sup>7</sup>. Wszystkie te problemy doprowadziły nas do wykluczenia *intencjonalnie* z pola rozważań dotyczących odpowiednika angielskiego *intentionally*.

#### 5.2. WYRAŻENIA SŁUŻĄCE DO PRZYPISYWANIA INTENCJONALNOŚCI DZIAŁANIOM W JĘZYKU POLSKIM

Kwerenda leksykalna w słownikach języka polskiego oraz słownikach angielsko-polskich pozwoliła wybrać do badania przysłówki, wyrażenia przyimkowe i wyrażenia czasownikowe, za pomocą których użytkownicy języka polskiego przypisują działaniom podmiotu intencjonalność: przysłówki *świadomie*, *celowo*, *specjalnie*, *umyślnie*, *rozmyślnie*, wyrażenie przysłówkowe *z rozmysłem*, *z premedytacją* oraz dwie formy czasownikowe *ktoś zamierzał coś zrobić* oraz *ktoś chciał coś zrobić*. Wyrażenia te różnią się niewątpliwie zarówno pod względem semantycznym (takimi elementami, na przykład, jak to, czy zakładają posiadanie wiedzy na temat działania, dążenie do jakiegoś celu, robienie czegoś ze względu na coś innego), jak i pragmatycznym (część ma

<sup>7</sup> Przykłady te zdają się wskazywać na mylenie przysłówków *intencjonalnie* i *intuicyjnie*. Nie jesteśmy natomiast w stanie ustalić, czy jest to regularny błąd członków komisji sejmowych, czy twórców stenogramów.

charakter potoczny, część książkowy, część używana jest w kontekstach prawnych lub ma wyraźnie negatywne konotacje).

### 5.3. NARZĘDZIE BADAWCZE

Scenariusze użyte w naszym badaniu były tłumaczeniem oryginalnych historyjek użytych przez Knobe'a (2003a). Różniły się między sobą skutkiem ubocznym opisywanego działania (warunek szkodzenia lub pomagania środowisku). Zamiast angielskiego *intentionally* użyliśmy konstrukcji z jednym z polskich modyfikatorów intencjonalności (*i*-modyfikatorów): przysłówkiem *celowo, specjalnie, umyślnie, świadomie, z rozmysłem* lub zdaniem opartym na czasowniku *ktoś chciał zrobić coś* i *ktoś zamierzał zrobić coś*. Przeprowadziliśmy również badanie, w którym w miejscu *intentionally* nie pojawił się żaden *i*-modyfikator. W rezultacie otrzymaliśmy 16 scenariuszy różniących się między sobą warunkiem pomagania i szkodzenia oraz *i*-modyfikatorem użytym w pytaniu, na które odpowiadali ankietowani.

---

#### WARUNEK SZKODZENIA ŚRODOWISKU (HARM)

##### Oryginalny scenariusz HARM (Knobe 2003: 191)

The vice-president of a company went to the chairman of the board and said, 'We are thinking of starting a new program. It will help us increase profits, but it will also harm the environment.'

The chairman of the board answered 'I don't care at all about harming the environment. I just want to make as much profit as I can. Let's start the new program.'

They started the new program. Sure enough, the environment was harmed.

##### Polski odpowiednik scenariusza HARM

Wicedyrektor zwraca się do dyrektora pewnej firmy: „Myślimy o wdrożeniu nowego programu. Pozwoli nam zwiększyć zyski, ale zaszkodzi środowisku”.

Dyrektor odpowiada: „Nie obchodzi mnie szkodzenie środowisku. Chcę tylko zwiększyć zyski. Wdrażamy program”.

Program został wdrożony i rzeczywiście zaszkodził środowisku.

---

##### Pytania zadawane ankietowanym

1. Did the chairman intentionally harm the environment?

2. How much blame does the chairman deserve for what he did?

---

##### Pytania zadawane ankietowanym

1. Czy dyrektor [*i*-modyfikator] zaszkodził środowisku?

2. Oceń poziom winy, jaką dyrektor ponosi za zaszkodzenie środowisku.

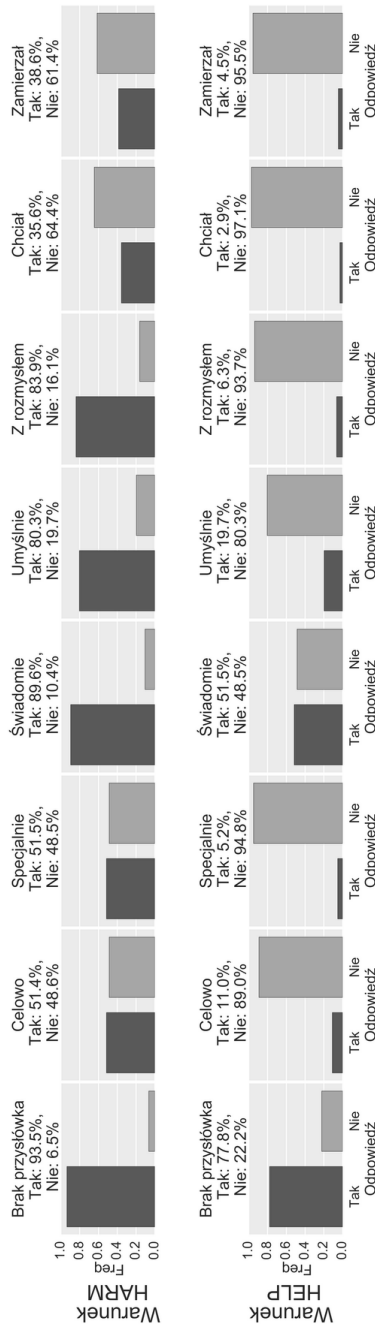
---

WARUNEK POMAGANIA ŚRODOWISKU (HELP)	
Oryginalny scenariusz HELP (Knobe 2003: 191)	Polski odpowiednik scenariusza HELP
<p>The vice-president of a company went to the chairman of the board and said, 'We are thinking of starting a new program. It will help us increase profits, but it will also help the environment.'</p> <p>The chairman of the board answered 'I don't care at all about helping the environment. I just want to make as much profit as I can. Let's start the new program.'</p> <p>They started the new program. Sure enough, the environment was helped.</p>	<p>Wicedyrektor zwraca się do dyrektora pewnej firmy: „Myślimy o wdrożeniu nowego programu. Pozwoli nam zwiększyć zyski i pomoże środowisku”.</p> <p>Dyrektor odpowiada: „Nie obchodzi mnie pomaganie środowisku. Chcę tylko zwiększyć zyski. Wdrażamy program”.</p> <p>Program został wdrożony i rzeczywiście pomógł środowisku.</p>
Pytania zadawane ankietowanym	Pytania zadawane ankietowanym
<p>1. Did the chairman intentionally help the environment?</p> <p>2. How much praise does the chairman deserve for what he did?</p>	<p>1. Czy dyrektor [i-modyfikator] pomógł środowisku?</p> <p>2. Oceń poziom zasługi, jaką można przypisać dyrektorowi za pomoc środowisku.</p>

Tabela 1. Tłumaczenie scenariuszy Knobe'a na język polski

#### 5.4. WYNIKI

Zgodnie z przewidywaniami to, jaki *i*-modyfikator został użyty w pytaniu, wpływało na odpowiedzi respondentów:



Rysunek 1. Wyniki uzyskane dla polskich *i*-modyfikatorów

Grupa	Harm		Help		$\chi^2$	p-wartość
	Nie	Tak	Nie	Tak		
Odpowiedź / modyfikator						
<i>brak przysłówka</i>	4	58	16	56	5.34	0.02
<i>celowo</i>	34	36	65	8	25.61	< 0.001
<i>chciał</i>	38	21	66	2	20.56	< 0.001
<i>specjalnie</i>	33	35	73	4	37.01	< 0.001
<i>umyślnie</i>	14	57	53	13	47.85	< 0.001
<i>z rozmysłem</i>	9	47	59	4	69.73	< 0.001
<i>zamierzał</i>	43	27	63	3	20.94	< 0.001
<i>świadomie</i>	7	60	32	34	21.41	< 0.001

Tabela 2. Szczegółowe wyniki uzyskane dla polskich *i*-modyfikatorów

Jak już wskazywaliśmy, badane polskie *i*-modyfikatory, choć podawane w słownikach jako wyrażenia bliskoznaczne lub używane, by wyjaśniać sens jednego za pomocą drugiego, różnią się znacznie zarówno pod względem semantycznym, jak i pragmatycznym. Te różnice są odpowiedzialne za uzyskanie przez nas odmiennych wzorców odpowiedzi w sytuacjach Knobe'owskich. W wypadku wszystkich badanych *i*-modyfikatorów występowała asymetria między odpowiedziami w warunku pomagania i szkodzenia, a więc dało się obserwować pewien rodzaj efektu Knobe'a. Przy czym na podstawie uzyskanych wyników można podzielić przebadane *i*-modyfikatory na trzy klasy:

1. Wyrażenia, za pomocą których badani zgodzili się przypisać intencjonalność dyrektorowi zarówno w warunku szkodzenia, jak i pomagania (tzn. takie, w których w obu warunkach ponad 50% badanych odpowiadała twierdząco). Takie wyniki uzyskaliśmy dla *świadomie*. Warto podkreślić, że choć w obu warunkach ponad połowa badanych odpowiadała twierdząco, to nadal różnica między nimi pozostawała istotna statystycznie.
2. Wyrażenia, za pomocą których zarówno w warunku pomagania, jak i szkodzenia badani nie godzili się przypisywać intencjonalności dyrektorowi (tzn. takie, w których w obu warunkach ponad 50% badanych odpowiadała przecząco). Takie wyniki uzyskaliśmy dla *celowo*, *specjalnie*, *chcieć* i *zamierzać*. Różnice między warunkiem pomagania i szkodzenia pozostawały nadal wysoce istotne statystycznie.

3. Wyrażenia zachowujące się w sposób zbliżony do angielskiego *intentionally*, w których w warunku uszkodzenia przeważająca większość badanych przypisuje działaniom dyrektora intencjonalność za pomocą danego *i*-modyfikatora, a w warunku pomagania przeważająca większość nie zgadza się na takie przypisanie. Takie wyniki uzyskaliśmy dla *umyślnie* i *z rozmysłem*.

Asymetrię podobną do tej scharakteryzowanej w punkcie 1 uzyskaliśmy także w wypadku scenariuszy, w których w pytaniu nie pojawiał się żaden modyfikator, a osoby badane były proszone jedynie o stwierdzenie, czy dyrektor zaszkodził lub pomógł środowisku. Pewien rodzaj efektu Knobe'a pojawia się więc również, gdy pytamy o samo przypisanie pewnego działania.

## 6. PROGRAM ANALIZY EKSPERYMENTALNEJ W ŚWIETLE BADAŃ W JĘZYKU POLSKIM

Pokazaliśmy, że argumentacja filozofów podważających ortodoksyjną teorię działania intencjonalnego opiera się na przesłance (P3):

- (P3) Poznanie sposobu, w jaki ludzie używają wyrażenia *intencjonalnie* (*intentionally*), umożliwia skuteczne ustalenie, jaka jest treść pojęcia intencjonalności, którym się posługują.

Nie widać powodów, dla których wyniki uzyskane dla języka polskiego nie mogłyby pełnić tej samej roli w argumentacji filozofów eksperymentalnych co wyrażenie *intentionally*. W przesłankach używanych przez eksperymentalistów można podstawić pod angielski termin któreś z przebadanych przez nas polskich wyrażen:

- (P3') Poznanie sposobu, w jaki ludzie używają wyrażenia *x* [któregoś z polskich *i*-modyfikatorów] umożliwia skuteczne ustalenie, jaka jest treść pojęcia intencjonalności, którym się posługują.

Zważywszy, że zamiast jednej przesłanki mamy cały zbiór jej wariantów różniących się użytym *i*-modyfikatorem, stoimy przed trzema możliwościami:

- M1. przyjąć wszystkie wersje tej przesłanki,  
M2. przyjąć niektóre wersje tej przesłanki, a pozostałe odrzucić,  
M3. odrzucić wszystkie wersje tej przesłanki.

Opowiedzenie się za M1 i przyjęcie wszystkich wersji przesłanki (P3') rodzi pewne trudności. Z jednej strony oznaczałoby to, że we wszystkich wariantach naszego badania jesteśmy w stanie skutecznie ustalić, jaka jest treść pojęcia intencjonalności, którym posługują się ludzie. Wyniki dla poszczególnych *i*-modyfikatorów różnią się jednak znacznie. Oryginalne wyniki Knobe'a charakteryzowały się tym, że w scenariuszach pomagania i szkodzenia proporcje odpowiedzi były niemalże odwrócone, co wskazywało na uderzającą różnicę w dokonywanej przez ludzi ocenie scenariuszy. Wyniki w języku polskim uzasadniają co najwyżej mówienie o istnieniu jakiejś różnicy, której rozmiaru i charakteru nie sposób określić. Możemy obserwować jedynie jej kierunek: w warunku szkodzenia więcej ludzi przypisuje intencjonalność działaniom niż w warunku pomagania. Ta obserwacja może jednak nie wystarczać tym filozofom, którzy chcieliby efektem Knobe'a posłużyć się do przeprowadzenia zrekonstruowanego przez nas rozumowania przeciw ortodoksyjnej teorii działania intencjonalnego. Jego spostrzeżenie było istotne, ponieważ uzyskał bardzo wyraźne wyniki. Nie tylko zaobserwował jakąś różnicę między odpowiedziami, nie tylko stwierdził, że jest ona istotna statystycznie. Najistotniejsze wydaje się to, że w warunku szkodzenia przytłaczająca większość respondentów przypisuje działaniu intencjonalność, a w warunku pomagania jej nie przypisuje. W sytuacji, gdy różnica ta jest zmienna i zależy od użytego *i*-modyfikatora, zwolennicy ortodoksyjnej teorii działania intencjonalnego mogą starać się ją wyjaśniać jako artefakt czysto językowy.

Z drugiej strony, jeżeli przyjmujemy M1 i skutecznie mierzymy za pomocą wszystkich *i*-modyfikatorów to, w jaki sposób ludzie posługują się pojęciem intencjonalności, to skoro uzyskujemy tak różne wyniki, musimy uznać, że nasze narzędzia pomiarowe są bardzo nieprecyzyjne. Należy przyjąć, że w najlepszym wypadku prawie wszystkie (jeżeli wśród wybranych przez nas *i*-modyfikatorów jest taki, który oddaje „prawdziwe” pojęcie intencjonalności), a w najgorszym wypadku wszystkie (jeżeli nie ma go wśród nich) warianty naszego badania obciążone są systematycznym błędem pomiaru, wpływającym na to, że przy każdym *i*-modyfikatorze otrzymujemy różną asymetrię. Dodatkowo ani źródeł, ani rozmiaru tego błędu nie jesteśmy w stanie łatwo zidentyfikować. Należy również dopuścić możliwość, że oryginalne wyniki Knobe'a obciążone są tą samą wadą. Nie ma wszakże żadnych powodów, dla których to właśnie angielski termin *intentionally* miałby *a priori* zostać uznany za taki, który może posłużyć skonstruowaniu precyzyjnego narzędzia pomiarowego.

W przypadku M2, w którym chcemy dokonać selekcji przesłanek skonstruowanych na podstawie formuły (P3'), musimy dysponować przekonującym kryterium. Moglibyśmy uznać, że niektóre z wybranych przez nas *i*-modyfikatorów



mają charakter podstawowy lub pierwotny, podczas gdy inne są wersjami wzbogaconymi o dodatkowe komponenty semantyczne lub pragmatyczne, używanymi tylko w pewnych szczególnych sytuacjach. Nie wydaje się jednak, byśmy dysponowali jakimikolwiek przekonującymi argumentami za tym, że któryś z *i*-modyfikatorów jest podstawowy. W literaturze językoznawczej wskazuje się na szczególną rolę czasownika *chcieć* (por. np. Wierzbicka 1996: 48-49). Być może bylibyśmy więc uprawnieni do przyjęcia (P3') dla czasowników *chcieć* lub *zamierzać*. Jest to jednak kłopotliwe o tyle, o ile na pierwszy rzut oka czasowniki te służą w pierwszej kolejności przypisywaniu sprawcy pewnych stanów psychicznych, a dopiero w drugiej mogą mówić coś o intencjonalności jego działań. Dodatkowo ani czasowniki polskie, ani angielskie (McCann 2005, Guglielmo, Malle 2010) nie wywołują w wypadku scenariuszy Knobe'owskich asymetrii podobnej do tej uzyskiwanej dla *intentionally*.

Można w końcu odrzucić wszystkie z możliwych wersji przesłanki (P3') zawierające polski *i*-modyfikator. Jeżeli ktoś chciałby jednak utrzymywać, że przesłanka (P3) dotycząca angielskiego *intentionally* jest warta przyjęcia w przeciwieństwie do wszystkich przesłanek skonstruowanych z formuły (P3') dla języka polskiego, to musiałby przedstawić argumenty za tym, dlaczego tak miałoby być. *Intentionally* nie jest bowiem w żaden sposób uprzywilejowane, nie widać powodów, żeby jedna ze społeczności językowych miała w tym względzie (przypisywania intencjonalności działaniom) przewagę nad inną.

## 7. PROGRAM DESKRYPTYWIZMU EKSPERYMENTALNEGO W ŚWIETLE BADAŃ W JĘZYKU POLSKIM

W swoich psychologizujących rozważaniach, przyjmując (P2') i pewną wersję (P3), Knobe zakłada, że pojęcia, do których odnoszą się osoby anglojęzyczne za pomocą wyrażen *having an intention of doing/to do sth* lub *doing sth intentionally* są istotne dla pewnego rodzaju ludzkich zdolności poznawczych, mają uniwersalny charakter i są niezależne od kultury i języka. Nie różni się tu od sporej części badaczy, również z nurtu filozofii gabinetowej, którzy badają pojęcie sprawstwa i działania intencjonalnego. Zdaje sobie co prawda sprawę z tego, że powszechność odkrytego przez niego efektu jest kwestią empiryczną, lecz powtórzenia przeprowadzone np. w języku hindi (Knobe, Burra 2006) i niemieckim (Dalbauer, Hergovich 2013), w których uzyskano asymetrię podobne do oryginalnej, przekonują go, że język nie jest kwestią problematyczną i że może to prowadzić swoje rozważania, opierając się na pojęciach języka angielskiego.

Widać, że z punktu widzenia użytkowników języka polskiego stanowi to problem. W języku polskim (inaczej niż, być może, w hindi i niemieckim) trudno nawet stwierdzić, które z różnych pokrewnych semantycznie wyrażen jest najbliższe angielskiemu *intentionally*. Prawdopodobnie nie istnieje żaden jego idealny odpowiednik. Nie ma też jednak żadnych przekonujących argumentów za tym, że którekolwiek wyrażenie języka angielskiego oddaje uniwersalne pojęcie intencjonalności. Godzi to nie tylko w projekt Knobe'a, lecz także w ujęcia badaczy, którzy pod wpływem tego, że w ich rodzimym języku istnieje wyrażenie *doing sth intentionally*, starają się tworzyć uniwersalistyczną – w tym wypadku anglocentryczną – koncepcję działania intencjonalnego. Gdyby filozofia działania miała swój początek w Polsce, to fundamentalnym pojęciem badanym teraz przez psychologów i filozofów, również eksperymentalnych, mogłoby być pojęcie działania *świadomego*, *celowego* lub *umyślnego* (różne własności, które przypisują działaniom użytkownicy języka polskiego)<sup>8</sup>.

Pojęcia języka angielskiego stanowią konceptualizację potocznej teorii działania, którą posługują się użytkownicy języka angielskiego. Natomiast, co widać po słownictwie polskim i wynikach naszych badań, na inną konceptualizację pozwalają środki języka polskiego. Nie twierdzimy przy tym, że nie istnieje nic uniwersalnego w ludzkim rozumieniu działania i sprawstwa. Jeśli chcemy jednak zrozumieć stojące za nim mechanizmy poznawcze, to musimy odrzucić rozumowanie filozofów eksperymentalnych: nie mamy mocnych racji, by przyjmować, że poznanie, w jaki sposób ludzie anglojęzyczni używają wyrażenia *intentionally*, umożliwi skuteczne ustalenie, jaka jest treść uniwersalnego pojęcia intencjonalności. Jeśli jednak nie mamy podstaw, by przyjmować (P3), to nie mamy też uzasadnienia dla (P2), czyli tezy, że o tym, jakie działania mogą być intencjonalne, decyduje treść pojęcia intencjonalności, którym posługują się ludzie. Tak więc metody filozofii eksperymentalnej nie są dobrze uzasadnione. Tradycyjne sposoby badań zdają się tu lepiej sprawdzać. Możemy je prowadzić za pomocą klasycznej analizy pojęciowej, która nie uzależnia pojęć tak silnie od języka i tego, jak ludzie używają słów. Możemy też prowadzić badania tak jak psychologowie poznawczy, gdy prowadzą eksperymenty nieangażujące konkretnego języka.

---

<sup>8</sup> W Polsce filozofię działania od początku XX wieku uprawiał Tadeusz Kotarbiński, który rozważał m.in. pojęcia umyślnego zachowania i umyślnego wytworu (np. Kotarbiński 1913, 1955, 1972). Gdyby jego prakseologia znalazła kontynuatorów, być może rzeczywiście mielibyśmy teraz do czynienia z rozważaniami nad działaniem umyślnym, a nie intencjonalnym. Warto przy tym podkreślić, że w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat sens „umyślnie” w języku polskim zmienił się nieco, współcześnie część jego dawnych użyć przejął przysłówek „specjalnie” (dziś raczej kupuje się kwiaty specjalnie dla kogoś, a nie umyślnie).

Przedstawiona argumentacja godzi również w drugi odłam deskrytywizmu eksperymentalnego – rekonstruktywizm. Jeśli siatki pojęciowe poszczególnych języków dają co najwyżej wgląd w konceptualizację działania, którą mają użytkownicy danego języka, to ich racjonalne rekonstrukcje nie mają charakteru uniwersalnego, lecz dotyczą jedynie poszczególnych kultur i języków, tak jak opis gramatyczny pewnego języka przygotowany na podstawie wypowiedzi jego użytkowników. Być może, rekonstruktywistów czeka podobna droga co językoznawców poszukujących uniwersalnej gramatyki. Wcześniej jednak musieliby się wiele dowiedzieć o „gramatykach działania” poszczególnych języków i dopiero na tej podstawie rekonstruować uniwersalną teorię działania.

### WNIOSKI

Analizując odmienne prądy w filozofii eksperymentalnej, staraliśmy się wskazać problemy wynikające z często niedostatecznego zdefiniowania rzeczywistego przedmiotu badania tego nurtu, zwłaszcza gdy jego zwolennicy chcą wchodzić w polemiki z filozofami o bardziej tradycyjnych poglądach na istotę rozważań filozoficznych. Pokazaliśmy również, jak wygląda rozumowanie leżące u podstaw przyjęcia metod eksperymentalnych, głównie tych polegających na badaniu językowych reakcji respondentów.

Jeśli nasze spostrzeżenia są słuszne, to filozofowie eksperymentalni często zdają się badać nie to, co by chcieli. Ich metody zakładają bowiem silny związek między pojęciami a językiem. Tym samym niebezpiecznie z punktu widzenia filozofii tradycyjnej zbliżają się do badań semantycznych charakterystycznych dla językoznawstwa lub kulturoznawstwa eksperymentalnego. W wypadku badaczy nurtu deskryptywnego dochodzi do tego jednocześnie założenie, że odkrywane związki mają charakter uniwersalny. Metody, których używają, są zależne od języka i nie gwarantują dotarcia ani do powszechnych mechanizmów poznawczych, ani racjonalnych rekonstrukcji teorii stojących za posługiwaniem się uniwersalnymi pojęciami.

### BIBLIOGRAFIA

- Alexander J. (2010), *Is Experimental Philosophy Philosophically Significant*, „Philosophical Psychology” 23(3), 377-389.

- Alexander J., Mallon R., Weinberg J. M. (2010), *Accentuate the Negative*, „Review of Philosophy and Psychology” 1(2), 297-314.
- Bańko M. (2000), *Inny słownik języka polskiego*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Cappelen H. (2012), *Philosophy without Intuitions*, Oxford: Oxford University Press.
- Dalbauer N., Hergovich A. (2013), *Is What Is Worse More Likely? The Probabilistic Explanation of the Epistemic Side-Effect Effect*, „Review of Philosophy and Psychology” 4(4), 639-657.
- Dubisz S. (2003), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Feltz A., Cokely E. T., (2008), *The Fragmented Folk. More Evidence of Stable Individual Differences in Moral Judgments and Folk Intuitions*, „Proceedings of the 30th Annual Conference of the Cognitive Science Society”, Austin, TX: Cognitive Science Society Austin, 1771-1776.
- Guglielmo S., Malle B. F. (2010), *Can Unintended Side Effects Be Intentional? Resolving a Controversy over Intentionality and Morality*, „Personality and Social Psychology Bulletin” 36(12): 1635-1647.
- Kauppinen A. (2007), *The Rise and Fall of Experimental Philosophy*, „Philosophical Explorations” 10(2), 95-118.
- Knobe J. (2003b), *Intentional Action in Folk Psychology. An Experimental Investigation*, „Philosophical Psychology” 16(2), 309-324.
- Knobe J. (2003a), *Intentional Action and Side Effects in Ordinary Language*, „Analysis” 63(3), 190-194.
- Knobe J. (2004), *Intention, Intentional Action and Moral Considerations*, „Analysis” 64(282), 181-187.
- Knobe J. (2010), *Person as Scientist, Person as Moralist*, „Behavioral and Brain Sciences”, 33(4), 315-329.
- Knobe J., Burra, A. (2006), *The Folk Concepts of Intention and Intentional Action. A Cross-cultural Study*, „Journal of Cognition and Culture” 6(1), 113-132.
- Knobe J., Nichols S. (2008), *An Experimental Philosophy Manifesto* [w:] *Experimental Philosophy*, J. Knobe, S. Nichols (red.), Oxford: Oxford University Press, 3-14.
- Komorowska-Mach J. (2013), *Negatywny program filozofii eksperymentalnej a odwołania do intuicji w argumentacji filozoficznej*, „Filozofia Nauki” 21(3) [83], 157-165.
- Kotarbiński T. (1913), *Szkice praktyczne*, Warszawa: Wydawnictwo Kasy im. Mianowskiego.
- Kotarbiński T. (1955), *Traktat o dobrej robocie*, Łódź: Łódzkie Towarzystwo Naukowe.
- Kotarbiński T. (1972), *Abecadło praktyczności*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Wiedza Powszechna.
- Machery E., Mallon R., Nichols S., Stich S. (2004), *Semantics, Cross-cultural Style*, „Cognition” 92(3), B1-B12.
- Mallon R., Machery E., Nichols S., Stich S. (2009), *Against Arguments from Reference*, „Philosophy and Phenomenological Research” 79(2), 332-356.
- McCann H. J. (2005), *Intentional Action and Intending. Recent Empirical Studies*, „Philosophical Psychology” 18(6), 737-748.
- Nadelhoffer T., Nahmias E. (2007), *The Past and Future of Experimental Philosophy*, „Philosophical Explorations” 10(2), 123-149.
- Paprzycka K. (2014), *Rozwiązanie problemu Butlera i wyjaśnienie efektu Knobe’a*, „Filozofia Nauki” 22(2) [86], 73-96.

- Paprzycka K. (2015), *The Omissions Account of the Knobe Effect and the Asymmetry Challenge*, „Mind and Language” 30(5), 550-571.
- Paprzycka K. (2016), *Wyjaśnienie epistemicznego efektu Knobe’a*, „Filozofia Nauki” 24(3) [95], 117-133.
- Phillips J., Knobe J. (2009), *Moral Judgments and Intuitions about Freedom*, „Psychological Inquiry” 20(1), 30-36.
- Phillips J., Luguri J. B., Knobe J. (2015), *Unifying Morality’s Influence on Non-moral Judgments. The Relevance of Alternative Possibilities*, „Cognition” 145, 30-42.
- Scholl B. (2008), *Two Kinds of Experimental Philosophy (and Their Methodological Dangers)* [w:] *SPP Workshop on Experimental Philosophy*, Philadelphia, PA: University of Pennsylvania.
- Stich S. (2001), *Plato’s Method Meets Cognitive Science*, „Free Inquiry” 21(2), 36-38.
- Stich S., Ravenscroft I. (1994), *What is Folk Psychology*, „Cognition” 50(1), 447-468.
- Vaidya A. J. (2010), *Philosophical Methodology. The Current Debate*, „Philosophical Psychology” 23(3), 391-417.
- Weinberg J., Nichols S., Stich S. (2001), *Normativity and Epistemic Intuitions*, „Philosophical Topics” 29(1-2), 429-460.
- Wierzbicka A. (1998), *Semantics. Primes and Universals*, Oxford: Oxford University Press.
- Williamson T. (2004), *Philosophical ‘Intuitions’ and Scepticism about Judgement*, „Dialectica” 58(1), 109-153.
- Williamson T. (2005), *Armchair Philosophy, Metaphysical Modality and Counterfactual Thinking*, „Proceedings of the Aristotelian Society” 105(1), 1-23.
- Williamson T. (2007), *The Philosophy of Philosophy*, Malden, MA: Blackwell.
- Wysocki T. (2011), *Filozofia eksperymentalna jako metodologia filozoficzna*, <http://www.xphi-europe.org/>.